

Podlaszewska, Krystyna

Biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Jasienicy koło Szczecina na przełomie XV/XVI wieku

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 1 (306), 45-70

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRYSTYNA PODLASZEWSKA

Biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Jasienicy koło Szczecina na przełomie XV/XVI wieku

O klasztorze kanoników regularnych św. Augustyna w Jasienicy k. Szczecina i jego księgozbiornie pisano już parokrotnie¹. Jeżeli wracamy do tego tematu, to w celu ukazania tej biblioteki jako jednego z elementów wczesnorennesansowej kultury z okresu bezpośrednio poprzedzającego Reformację na Pomorzu Zachodnim. W związku z tym zostały raz jeszcze dokładnie przebadane egzemplarze z tego zbioru, przechowywane obecnie w bibliotece Uniwersyteckiej w Gryfii. Uwzględniono też spis całego księgozbiornu, wykonany w 1538 roku przez Jana Knipstro².

¹ Informacje o dziejach klasztoru wraz z krótkimi wzmiankami dotyczącymi jego biblioteki zawierają opracowania historii Pomorza Zachodniego, względnie historii Kościoła na tym terenie, jak: M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, Bd. 1–2, Gotha 1904–1906; H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1–2, Szczecin 1925; H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1, Köln–Braunsfeld 1957. Krótkie omówienie księgozbiornu w Jasienicy podał F. Juntke, *Die Wolgaster Kirchenbibliothek*, Zentralbl. f. Bibliothekswesen, t. 46, 1929, s. 480–496, natomiast oprawy wykonane w miejscowej introligatorni omówił J. Wenzlaff, *Zur Buchbindewerkstatt des Klosters Jasenitz*, [w:] *Einhandstudien, Ilse Schunke zum 80. Geburtstag... gewidmet*, Berlin 1972, s. 140–151. Krótkie dzieje biblioteki wraz z wykazem książek znajdujących się wówczas w bibliotece uniwersyteckiej w Gryfii opublikował T. Pyl, *Die Wolgaster Bibliothek*, Jahresbericht der rügisch-pommerschen Gesellschaft für Pommersche Geschichte, Greifswald 1877, nr 38/39, s. 19–24. Opracowanie to zawiera jednak wiele nieścisłości.

² Archiwum Państwowe Szczecin (cyt. AP Szczecin) Rep. 38 f: Martin Wehrmann, nr 238a; dokument ten zachował się w odpisie wykonanym ok. 1917 r. przez M. Wehrmanna. Por. też s. 5 nin. pracy.

Fundacje klasztorów na terenie ówczesnego księstwa pomorskiego datują się od połowy XII wieku. Przeważnie osadzano cystersów i premonstratensów. Późniejszy klasztor kanoników regularnych w Jasienicy, ku czci Najśw. Maryi Panny i św. Wiktora, założony został w 1260 roku w Ückermünde nad Zalewem Szczecińskim (obecnie Niemcy)³. W 1276 roku zakonnicy przenieśli się do Hagen względnie Gobelenhagen koło Polic, w 1309 roku — do miejscowości Tatin w bliskości Zalewu (zwanej odtąd Neu-Gobelenhagen) i wreszcie ok. 1328/1329 — do Jasienicy (ok. 10 km na północ od Szczecina). Oficjalna nazwa klasztoru brzmiała „Mons Sancte [!] Marie [!] in Jaseniz”. Już sam fakt tylokrotnych przenosin z miejsca na miejsce świadczy o tym, że zakonników bardziej zajmowały sprawy materialne, aniżeli duchowe. I rzeczywiście — ok. 1334 roku prepozyt klasztoru w Neumünster, któremu podlegała Jasienica, przeprowadził wizytację. Przywrócono dawną, zaostrzoną regułę, wymieniono przełożonych. W końcu XV wieku znowu nastąpił upadek i u schyłku tego wieku (prawdopodobnie ok. 1499–1500 roku), po kolejnej wizytacji, przeorem klasztoru został Arnold z Deventer. Wydaje się, że od tego czasu aż do sekularyzacji klasztoru ok. 1535 roku wspólnota ta nie przeżywała większych wstrząsów⁴.

Również i inne klasztory zachodniopomorskie miały w tym czasie kłopoty, jak np. słynne opactwo cystersów w Eldenie. Widać tam jednak także troskę o przywrócenie karności zakonnej i pogłębienie życia religijnego. Temu celowi miało też zapewne służyć wydanie z polecenia biskupa kamieńskiego Marcina brewiarza z modlitwami i pieśniami (1505) oraz mszału dla diecezji kamieńskiej (1506)⁵.

Jeżeli chodzi o życie umysłowe na Pomorzu Zachodnim, to mimo braków źródłowych, można je w przybliżeniu odtworzyć. Wiadomo, że już od średniowiecza, szczególnie od XIV wieku, w wielu miastach istniały szkoły: parafialne, katedralne i klasztorne, kształcące przede wszystkim przyszłych duchownych i pomocników liturgicznych. Od schyłku średniowiecza w szkołach tych — szczególnie w parafialnych — coraz liczniej reprezentowana była też młodzież świecka, która zdobywała tu umiejętność czytania, pisania i arytmetyki, przydatnych szczególnie kupcom, a także zamożniejszym rzemieślnikom. W 1517 roku powstała w Belbuk n. Regą szkoła dla mnichów, pod kierunkiem Bugenhagena. Są też dowody, że niektórzy zakonnicy studiowali na uniwersytetach: w Gryfii, ale i za granicą, przede wszystkim w Bolonii. Fakty te

³ H. Hoogeweg, *Die Stifter*, Bd. 1, s. XXII wymienia tę fundację na 24 miejscu — na 52 fundacje klasztorne od 1150 r. do poł. XV wieku. Ückermünde leży na zachód od Odry, na terenie Niemiec. W średniowieczu należało do księstwa zachodniopomorskiego.

⁴ Tamże, Bd. 2, s. 71–83, 89–90; H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, s. 128–129; M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, Bd. 1, s. 106.

⁵ M. Wehrmann, *Pommern zu Zeit der beginnenden Reformation*, *Baltische Studien N. F.*, Bd. 21; 1917 i nadb., s. 53, 56; tenże, *Geschichte von Pommern*, Bd. 2, s. 11–13.

potwierdzają w pewnym stopniu opinię o istnieniu życia umysłowego w niektórych klasztorach pomorskich⁶.

Powoli docierały też do przedstawicieli szlachty, duchowieństwa i mieszczaństwa prądy humanistyczne. Na przełomie XV/XVI wieku książę pomorski Bogusław X sprowadził kilku prawników włoskich, m.in. Piotra z Rawenny — na swój dwór i na uniwersytet w Gryfii. Niestety, nie przebywali oni długo. W 1519 roku rozpoczęto też w Gryfii wykłady o pisarzach greckich⁷.

O poziomie życia umysłowego świadczą też księgozbiory. Mamy dowody, że wiele klasztorów zachodniopomorskich posiadało większe lub mniejsze biblioteki. Przewodowali tu dominikanie i kartuzi. Tak więc klasztor dominikanów w Pasewalk (na zachód od Odry, obecnie w Niemczech) według spisu z 1562 roku, posiadał 94 książki, wśród których znajdujemy zbiory kazań, postylle, konkordancje, dzieła ojców Kościoła, w tym św. Augustyna „De civitate Dei” i św. Tomasza z Akwinu oraz prawnicze. Księgozbiory dominikanów w Gryfii, kartuzów w Szczecinie i Darłowie oraz kilku mniejszych klasztorów nie są bliżej znane. Wiadomo też, że już w średniowieczu istniała nieduża biblioteka przy kościele Najśw. Maryi Panny w Szczecinie.

Także poszczególni duchowni w XIV i XV w. posiadali książki, jak o tym świadczą testamenty oraz darowizny, także na rzecz klasztorów. Heyden⁸ wymienia 9 nazwisk, wśród których na uwagę zasługuje kustosz kościoła Najśw. Maryi Panny w Szczecinie, który w 1326 roku darował klasztorowi św. Michała w Bambergu 20 książek. Po sekularyzacji klasztorów w I poł. XVI w. do biblioteki kościelnej w Wologoszczy — oprócz bibliotek klasztornych — trafiło także kilka księgozbiorów prywatnych z terenu Pomorza Zachodniego, m.in. wikarego ze Szczecina Jana Grafhorsta (15 wol., które nabył od dziekana katedralnego Mikołaja Kruse). Największą bibliotekę na przełomie XV/XVI w. posiadał Jan Erp, który studiował na uniwersytecie w Gryfii w 1505 roku, a w latach 1520–1534 występował jako duchowny diecezji kamieńskiej. Posiadał on ok. 60 dzieł różnej treści, głównie prawniczej i teologicznej, ale także kilka książek medycznych i filologicznych, m.in. znaną gramatykę Prisciana oraz dzieła Erazma z Rotterdamu. Wśród dzieł teologicznych znajdujemy też pisma Lutra i Melanchtona, co świadczyłoby o sympatii ich właściciela do nowinek religijnych⁹.

Książki te docierały na Pomorze różnymi drogami. Długi czas nie było w Szczecinie stałego księgarza, tak więc księgi przywożono przeważnie z zagranicy. Pierwszy księgarz, Jakub Snelle, otrzymał prawo miejskie w 1496

⁶ H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1, s. 154; M. Wehrmann, *Pommern zur Zeit*, s. 61–62.

⁷ M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, Bd. 1, s. 251; tenże, *Pommern zur Zeit*, s. 60.

⁸ H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1, s. 153; por. też M. Wehrmann, *Vom Stettiner Buchhandel in älterer Zeit*, Monatsblätter 1913, nr 9, s. 132 oraz tenże, *Pommern zur Zeit*, s. 56, 63.

⁹ Zob. T. Pyl, *Die Wolgaster*, s. 24–29.

roku; w tym samym roku pojawił się również introligator, Mistrz Hans Voget. W ciągu XVI w. prawo miejskie otrzymało łącznie 6 księgarzy i 9 introligatorów, którzy również zajmowali się handlem książką. Przybywali też do Szczecina wędrowni księgarze. Mimo to sprowadzano też książki z innych miast¹⁰. Natomiast drukarstwo pojawiło się w Szczecinie dopiero w 1533 roku — i to efemerycznie, a po dłuższej przerwie — w 1569 roku¹¹.

Jak na tym tle wygląda biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Jasienicy? O księgozbiorze tegoż klasztoru w średniowieczu wiemy niewiele. Zachowały się jedynie wzmianki, że ok. 1340 roku Gotfryd von Gollnow, kanonik kolegiaty św. Pawła w Halberstadt, darował klasztorowi w Jasienicy około tuzina rękopisów, a Jan Rosow — dwa różne dzieła w jednym woluminie. Według spisu przeora Eckharda z 1358 roku klasztor posiadał 25 rękopisów, m.in. *Iura vasallica Teutonice scripta*¹² zapewne potrzebne w załatwianiu różnych spraw prawniczych z dworem księcia zachodniopomorskiego. Czy rękopisy te lub przynajmniej ich część zachowały się do XVI wieku — nie wiadomo. Spis z 1538 roku dokonany został w tak lakonicznej formie, a do naszych czasów zachowało się jedynie 67 druków i 1 rękopis w Bibliotece Uniwersyteckiej w Gryfii, tak że nie można już dziś ustalić, które tytuły dotyczyły rękopisów, a które druków.

Największy rozwój biblioteki przypada na początek XVI wieku, gdy przeorem został Arnold z Deventer. Informują o tym zapisy na zachowanych w Gryfii księgach. Dowiadujemy się z nich, że ostatni zakup został dokonany w 1524 roku.

Ostatnie lata istnienia klasztoru nie są bliżej znane. Nie wiadomo też dokładnie, kiedy został on skasowany. Stało się to najprawdopodobniej ok. 1535 roku w związku z postanowieniami zjazdu w Trzebiatowie, w którym wzięli udział: książę pomorski Barnim, biskup kamiński Erazm oraz przedstawiciele miast i szlachty. Przyjęto na nim — wprawdzie z oporami — opracowane przez Jana Bugenhagena zasady nowej organizacji kościelnej (*Kirchenordnung*, Wittenberga 1535). W tymże roku komisja książęca pod przewodnictwem Jana Bugenhagena przeprowadziła wizytację poszczególnych miast, ustalając podstawy przyjęcia Reformacji. W ciągu 1535 roku zlikwidowano też większość klasztorów, m.in. tak znane jak Eldena czy Kołbacz. Mnichów pozostawiono na dożywocie, a majątki zostały przyjęte w zarząd książęcy¹³. Najprawdopodobniej taki los spotkał też kanoników regularnych z Jasienicy.

¹⁰ M. Wehrmann, *Vom Stettiner Buchhandel*, s. 132–136; o źródłach nabywania książek przez zakonników z Jasienicy będzie mowa niżej.

¹¹ *Drukarze dawnej Polski*, t. 4: Pomorze, Wrocław 1962, s. 526; S. Siadkowski, *Drukarnie i drukarstwo szczecińskie w XVI w.*, Szczecin 1958, z. 9, s. 39–43; tenże, *Szczecińskie druki XVI wieku. Próba bibliografii*, Szczecin 1978.

¹² H. Hoogeweg, *Die Stifter*, Bd. 2, s. 84, 88.

¹³ M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, Bd. 2, s. 35–37, 39–40; H. Hoogeweg, *Die Stifter*, Bd. 2, s. 93.

Zgodnie z postanowieniami „Kirchenordnung”, książki ze skasowanych klasztorów miały zostać zachowane i przewiezione do kościołów w większych miastach w celu zorganizowania bibliotek miejskich, względnie przekazane nowo założonym szkołom protestanckim. Powstała wówczas m.in. biblioteka przy kościele św. Mikołaja w Gryfii. Księgozbiór z Jasienicy, wraz z kilkoma innymi (m.in. z klasztoru cystersów w Eldenie, augustianów w Anklam, dominikanów w Pasewalk oraz kilkoma prywatnymi) został przez superintendenta Jana Knipstro przewieziony do kościoła św. Piotra w Wołogoszczy. W 1538 roku najprawdopodobniej tenże Knipstro sporządził spis biblioteki jasienickiej. Wykaz ten, zachowany jedynie w kopii wykonanej przez Martina Wehrmana w 1917 roku, nie jest dokładny, dlatego też trudno ustalić pełną liczbę książek oraz zidentyfikować ich tytuły. Było ich ok. 280.

Kolekcja przeleżała w Wołogoszczy do XIX wieku. Dopiero w 1830 roku — po dłuższych staraniach — udało się bibliotece uniwersyteckiej w Gryfii nabyć ją wraz z innymi znajdującymi się tam księgozbiorami — w łącznej liczbie ok. 1000 woluminów — za 500 talarów i przewieźć latem 1831 roku w 13 skrzyniach na dwóch czterokonnych wozach towarowych do Gryfii. Tu jednak, z powodu trudności lokalowych książki przeleżały dalsze 45 lat prawie niedostrzeżone. Dopiero w 1875 roku, gdy zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty cała biblioteka w Gryfii miała zostać ustawiona działowo, po dłuższych dyskusjach i pertraktacjach ustalono, że do poszczególnych działów włączone zostaną druki nowsze, natomiast stary zasób przywieziony z Wołogoszczy, liczący ok. 300 woluminów, należy wyodrębnić i ustawić wg proveniencji. Wówczas też Teodor Pyl, przewodniczący oddziału rugijsko-pomorskiego „Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde”¹⁴ dokonał spisu poszczególnych księgozbiorów. Biblioteka kanoników regularnych w Jasienicy liczyła według tego spisu 94 pozycje w 70 woluminach. W chwili obecnej w BU w Gryfii zachowało się 68 pozycji w 55 woluminach. Trudno dziś ustalić, kiedy zaginęły brakujące — w stosunku do spisu z 1538 roku — prawie 200 pozycji. Najprawdopodobniej stało się to jeszcze w Wołogoszczy, tym bardziej, że — jak o tym będzie mowa — brakuje zupełnie niektórych dziedzin wiedzy, reprezentowanych licznie w wykazie z XVI wieku. Nie można jednak także wykluczyć, że niektóre książki zginęły już w Gryfii.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej zawartości tegoż księgozbioru, jako jednej z największych znanych nam bibliotek klasztornych na terenie Pomorza Zachodniego na przełomie XV/XVI wieku. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że był to starannie dobrany księgozbiór kościelny, klasztorny. Znajdujemy tu wszystkie najważniejsze dzieła scholastyczne i teologiczne najwybitniejszych pisarzy średniowiecza oraz przedstawicieli wczesnego renesansu.

¹⁴ F. Juntke, *Die Wolgaster*, s. 480 i n.

Na pierwszym miejscu należy wymienić liczne wydania Biblii. W bibliotece uniwersyteckiej w Gryfii zachowało się 7-tomowe wydanie z lat 1507–1508 u Frobena w Bazylei, z glosami Mikołaja de Lyra i innych teologów średniowiecznych. Ten rubrykowany egzemplarz, oprawiony w jasnobrązową cielejącą skórę ze ślepymi tłoczeniami, guzami i klamrami świadczy o szacunku, jakim cieszyła się Biblia. Z poszczególnych ksiąg Pisma św. oczywiście największe zainteresowanie wzbudziły Ewangelie i Psalterz, a częściowo także Księga Mądrości i Apokalipsa. Na szczególną uwagę zasługują dwa egzemplarze Nowego Testamentu w tłumaczeniu i opracowaniu Erazma z Rotterdamu, i osobno jeszcze cztery Ewangelie w jego opracowaniu. Świadczy to o szybkim przenikaniu do Jasienicy dzieł najwybitniejszych myślicieli epoki. Psalterz znajdujemy również w kilku wydaniach, także z komentarzami. Te liczne egzemplarze Ewangelii i Psalmów były zapewne w codziennym użyciu przy modlitwach chóralnych kanoników. Przy korzystaniu z Pisma św. pomocą był bardzo popularny *Mammotrectus super Bibliam*, stanowiący rodzaj słownika biblijnego, wyjaśniającego gramatycznie i etymologicznie wszystkie trudniejsze słowa z Wulgaty i brewiarza, autorstwa Jana Marchesinusa z Reggio¹⁵.

Licznie reprezentowani są również ojcowie Kościoła. Na pograniczu egzegezy biblijnej znajdują się dzieła Orygenesza (185–254), w pięknym czterotomowym wydaniu paryskim z 1512 roku u Parvusa i Badiusa. Orygenes, wielki teolog aleksandryjski, swymi pracami filologicznymi położył podwaliny pod egzegezę (skomentował całe Pismo św.) i teologię dogmatyczną¹⁶. Są też reprezentowane dzieła św. Atanazego Wielkiego (295–373), uchodzącego za jednego z największych autorytetów starożytnego Kościoła i ojca teologii katolickiej. Atanazy pisał w języku greckim, jednak na początku XVI wieku wydano jego dzieła kilkakrotnie w tłumaczeniu łacińskim (w Paryżu 1519 i 1520 oraz w Strassburgu 1522) i najprawdopodobniej któreś z tych właśnie wydań znalazło się w Jasienicy. Można jeszcze wspomnieć o dziełach św. Hilarego z Poitiers (ur. m. 310 a 320–367), teologa, egzegety, poety, autora m.in. komentarza do Ewangelii św. Mateusza i Psalmów, a także hymnów¹⁷.

Najliczniej reprezentowany jest św. Augustyn, jeden z najpoczytniejszych pisarzy w średniowieczu. Jego obecność w omawianym księgozbiornie jest zresztą zupełnie oczywista, ponieważ kanonicy regularni z Jasienicy opierali się na regule św. Augustyna. Stąd też znajdujemy tutaj tekst teże reguły, komentarze do niej, rozważania dotyczące Ewangelii według św. Mateusza i św. Jana oraz

¹⁵ Por. K. Zawadzka, *Biblioteka klasztoru dominikanów we Wrocławiu*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, t. 2, Warszawa 1975, s. 315, 336; A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Wrocław 1965, s. 76.

¹⁶ *Ojcowie żywi*, t. 4, Kraków 1982, s. 551–552.

¹⁷ Dzieła te nie zachowały się, znamy je tylko z lakonicznego zapisu z 1538 r.; por. *Catalogue British Museum* (cyt. *Cat. Brit. Mus.*), t. 7, szp. 1241; *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1985 (cyt. *Enc. Kat.*), t. 1, szp. 1027–1029; t. 6, szp. 870–871.

zbiory kazań i listów. Były one zapewne częstą, jeżeli nie codzienną lekturą zakonników z Jasienicy. Ze św. Augustynem związany jest św. Ambroży (340–397), biskup Mediolanu, jeden z ojców Kościoła zachodniego, który — jak wiadomo — przyczynił się do nawrócenia św. Augustyna. Kanonicy regularni w Jasienicy posiadali jego dzieła wszystkie *Omnia opera accurantissime revisa*, współwydane z życiorysem Ambrożego w opracowaniu jego sekretarza, Paulina. To trzytomowe wydanie bazylejskie u A. Petri z 1516 roku zawiera tekst rubrykowany i późnogotycką oprawę¹⁸.

I wreszcie, znalazły się tutaj dialogi Grzegorza Wielkiego, papieża (540–604). Dialogi te, reprezentowane tu w całości i we fragmentach, można zaliczyć do hagiografii, ponieważ zawierają biografie i legendy z życia świętych, ukazują wpływ łaski Bożej na uświęcenie człowieka, a częściowo są też traktatem o rzeczach ostatecznych. Z tego też względu, jak również ze względu na osobę autora, zostały omówione tutaj¹⁹.

Jednym z charakterystycznych rodzajów piśmiennictwa w średniowieczu były tzw. Sentencje, stanowiące zbiory tekstów z Pisma św. i pisarzy kościelnych, opracowane w celu skodyfikowania materiału teologicznego i pełniące rolę podręczników teologii. Prototyp tego rodzaju piśmiennictwa stworzył w XII wieku Piotr Lombard (*Libri quattuor sententiarum*). Były one naśladowane i komentowane przez wielu myślicieli średniowiecznych. Po odpowiednim opracowaniu i usystematyzowaniu stały się podstawą summ, zawierających w układzie tematycznym całokształt danej dziedziny wiedzy (filozofii, prawa, liturgii itp.), tak popularnych w nauczaniu scholastycznym. Kanonicy regularni w Jasienicy posiadali zarówno kilka zbiorów sentencji, jak i liczne summy. Przyjrzyjmy się im bliżej. Niestety nie wszystkie tego typu wydawnictwa można zidentyfikować, ponieważ większość z nich nie zachowała się i znana jest tylko z lakonicznego zapisu z XVI wieku.

Chronologicznie pierwszym jest Albert Wielki (1193–1280), dominikanin, filozof, teolog, profesor w uniwersytecie paryskim, gdzie słuchał go m.in. św. Tomasz z Akwinu. Jest on autorem komentarzy do wszystkich prawie dzieł stanowiących podstawę ówczesnej wiedzy, jak: Biblia, dzieła Arystotelesa, sentencje Piotra Lombarda, *Geometria* Euclidesa, pisma Porfiriusza i Boecjusza, a także autorem summ: teologicznej, o człowieku, o cnotach²⁰. W zbiorach jasieniickich znalazło się jednak tylko jego *Opus tripartitum de officio missae, de sacramento eucharistiae sermones...* (Kolonja, H. Quentel 1503).

Liczenie reprezentowany jest natomiast św. Tomasz z Akwinu (1225 lub 1226–1274). Przede wszystkim trzeba tu wymienić jego summę filozoficzną

¹⁸ Enc. Kat., t. 1, szp. 411–416, 1087–1113.

¹⁹ *Dialogorum libri IV de vita et miraculis Patrum Italicorum*; egzemplarz nie zachował się; zob. też Enc. Kat., t. 6, szp. 325.

²⁰ *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1–13, Warszawa 1962–1970 (cyt. WEP), t. 10, s. 453; t. 11, s. 113; Enc. Kat., t. 1, szp. 301–302.

Summa contra gentiles, pięknie wydana w Kolonii (przez H. Quentela w 1509 roku), z drzeworytowymi inicjałami. Egzemplarz z Jasienicy jest rubrykowany, w oprawie z brązowej skóry na desce, ze ślepymi tłoczeniami. Z bardziej znanych dzieł Akwinaty znajdują się tu komentarze do sentencji Piotra Lombarda (Wenecja 1503) i kilka traktatów teologicznych. Brak jednakże Summy teologicznej.

Odmienne od św. Tomasza, gdyż bardziej w kierunku ascetyki szedł św. Bonawentura (1217–1274), franciszkanin, filozof i teolog²¹. Opierał się on głównie na św. Augustynie, dzięki czemu musiał być szczególnie bliski kanonikom regularnym w Jasienicy. Znajdujemy tu jego dzieło filozoficzno-teologiczne *Breviloquium* (Lipsk, ca 1495) oraz inne, o charakterze bardziej mistycznym: *Opuscula* (Strassburg 1495), a także dwa dzieła Pseudo-Bonawentury. Trafili też do Jasienicy komentatorzy i kontynuatorzy myśli Bonawentury, jak: Rajmund Lullus (zm. 1315) *Proverbia et philosophia amoris* (Paryż, Jodocus Badius 1516) oraz komentarze do pism Bonawentury — Stefana Brulefera (zm. ok. 1497).

Popularne były też summy *casuum conscientiae* stanowiące podręczniki teologii moralnej i prawa kanonicznego. Najbardziej znana summa, której autorem był Angelus de Clavasio (1411–1495) franciszkanin, od jego imienia zwana też *Summa Angelica*. Dzieło to Luter spalił na stosie wraz z summą św. Tomasza z Akwinu²². Nie można też pominąć summy teologicznej Antonina de Foligno, biskupa Florencji i stąd zwanego też Florentinus (1389–1459). Summa ta stanowi główne jego dzieło i ujmuje zagadnienia moralne na tle dziejów Kościoła. Osobno wydawano też części summy, wypisy i streszczenia, m.in. *Summa confessionalis*, zwana też *Confessionale* jako podręcznik dla spowiedników. To dzieło również znalazło się w Jasienicy. Do teologii praktycznej należy też zaliczyć *Summa vitiorum et virtutum* Wilhelma Peraldusa z Lyon oraz popularne *Praeceptorium divinae legis sive expositio decalogi* wiedeńskiego profesora Jana Nidera²³.

Od połowy XIV wieku zaczął rozwijać się nowy kierunek duchowości religijnej, zwany *devotio moderna*, dążący do pogłębienia życia wewnętrznego. Przeciwstawiał się on formalizmowi praktyk zewnętrznych oraz spekulacji teologicznej, kładąc nacisk na doskonalenie moralne, prymat miłości i pokorę. Celem było ukształtowanie pobożności indywidualnej, opartej na praktyce cnót i wypełnianiu własnych obowiązków. *Devotio moderna* docierała także do świeckich chrześcijan, głównie do wysoko zurbanizowanego mieszczańskiego środowiska Niderlandów. Duchowość ta związana była z Bracmi Wspólnego Życia oraz kanonikami regularnymi z Windesheim, której to kongregacji został

²¹ Enc. Kat., t. 2, szp. 780–784.

²² Tamże, t. 1, szp. 614.

²³ Tamże, t. 1, szp. 670; A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka*, s. 86–88.

w 1507 roku podporządkowany klasztor w Jasienicy²⁴. Stąd też w omawianej bibliotece znajdujemy wiele książek ascetycznych w duchu *devotio moderna* oraz autorów związanych z tym nurtem, a omawiających bardziej szczegółowe tematy.

Przede wszystkim trafiło tu jedno z podstawowych dzieł mistycznych Jana van Ruysbroeck (1293–1381), zaliczanego do twórców *devotio moderna* pt. *De ornatu spiritualium nuptiarum libri tres* wyd. w 1512 r. w Paryżu u Estienne'ów. Autor łączył w nim poglądy wybitnych mistyków dominikańskich: Mistrza Eckharta (1260–1327), Jana Taulera (1300–1361) i Henryka Suza (1295/1300–1366), których dzieła wydawane są do dziś²⁵. Nie zabrakło też kilku innych prac, uważanych za podstawowe w nowej pobożności, jak: Jana Mombaera (Mauburnus) *Rosetum exercitiorum spiritualium et sacrarum meditationum* (Zwolle 1494), w której autor podaje summę doktryny, zasad i praktyki *devotio moderna*, czy też anonimowego dziełka *Malogranatum*, związanego z czeską odmianą nowej duchowości, rozwijającej się na uniwersytecie w Pradze²⁶. No i wreszcie kanonicy regularni w Jasienicy mogli czytać ogromnie popularne aż do naszych czasów i tłumaczone na wiele języków dziełko ascetyczne Tomasza à Kempis (ok. 1380–1471) *O naśladowaniu Chrystusa (De imitatione Christi)*.

Są też licznie reprezentowane dzieła ascetyczne innych autorów, nie związanych bezpośrednio z *devotio moderna*, ale uważanych niejednokrotnie za jej prekursorów. Można tu więc wymienić Hugona od św. Wiktora (ok. 1096–1141), którego główne pismo *Soliloquium de arrha animae* uchodzi za jedno z najpiękniejszych dzieł mistycznych²⁷. Koncepcję nadprzyrodzonej kontemplacji mistycznej Hugona rozwinął Ryszard od św. Wiktora, którego dwa utwory: *De arca mystica* i *De duodecim patriarchis* (Bazylea 1494) znalazły się również w Jasienicy²⁸. Za jednego z prekursorów *devotio moderna* uchodzi też Bernard z Clairvaux (1090–1153), słynny filozof i teolog, ojciec i doktor Kościoła, zaliczany do twórców spekulatywnego mistycyzmu na zachodzie, uważany za jednego z największych mistyków Kościoła zachodniego. Spośród licznych jego dzieł, w klasztorze jasienickim zainteresowano się medytacjami²⁹. Również wspomniany już papież Grzegorz Wielki w swym najobszerniejszym dziele — reprezentowanym w Jasienicy — *Morale sive expositio in Job* zawarł podstawy moralności, ascetyki i mistyki.

²⁴ Enc. Kat., t. 3, szp. 1220–1222; H. Hoogeweg, *Die Stifter*, Bd. 2, s. 90.

²⁵ H. W. Eppelsheimer, *Handbuch der Weltliteratur*, Frankfurt/M 1937, indeks.

²⁶ Enc. Kat., t. 3, szp. 1220–1221; dzieło Mombaera zachowało się w bibliotece uniwersyteckiej w Gryfii w pięknej późnogotyckiej oprawie.

²⁷ Wprawdzie dzieło to nie zachowało się, a w wykazie z XVI w. figuruje jako „Libellus Hugonis”, wydaje się jednak prawie nie ulegać wątpliwości, że chodzi tu o Hugona od św. Wiktora i prawdopodobnie o to jego główne dzieło. Jak wiadomo, w pierwszym okresie swego istnienia nasz klasztor należał do kongregacji św. Wiktora w Paryżu.

²⁸ H. W. Eppelsheimer, *Handbuch*, s. 131; Enc. Kat., t. 6, szp. 1292–1294.

²⁹ Enc. Kat., t. 2, szp. 301–306.

I wreszcie można wymienić Jana Gersona (1363 – 1429), działacza kościelnego, teologa i filozofa, którego *Opus tripartitum de praeceptis decalogi, de confessione et de arte moriendi* zawiera wskazówki dotyczące życia religijnego w świetle nieuchronnej śmierci³⁰. Do literatury ascetycznej można też zaliczyć objawienia św. Metodiego w opracowaniu Wolfganga Aytingera, wydawane kilkakrotnie na przełomie XV/XVI w., przede wszystkim jednak *Revelationes* św. Brygidy (1302 – 1373), słynnej mistyczki szwedzkiej, spisane przez jej otoczenie i wydane w Lubece w 1492 roku³¹.

Z nową duchowością wiązać się też rozważania o życiu Jezusa Chrystusa i Maryi. Przykładowo można tu wymienić *Passio domini nostri Jesu Christi* — Jakuba Gaudensis (Kolonia 1504) oraz dwa dzieła znane tylko z lakonicznych zapisów omawianego inwentarza z XVI w.: ...*de vita domini* i o dzieciństwie Zbawiciela. Jak wiadomo, wielkim czcicielem Matki Bożej był wspomniany już Bernard z Clairvaux. W Jasienicy znajdowały się książki mariologiczne także innych autorów, jak: Albert Wielki *Summa de laudibus Mariae* (Kolonia, H. Quentel 1502). *Mariale* Bernardyna de Bustis, które na początku XVI w. miało szereg wydań, czy Jana Schyphowera de Meppis *De conceptione Immaculatae Virginis* (Lubeka 1495).

Posiadali też kanonicy kilka książek dotyczących liturgiki, przede wszystkim sprawowania Mszy św. Ósmego wieku sięga podręcznik dla duchowieństwa *Expositio missae*, zawierający wyjaśnienia mszalnych modlitw i obrzędów, z komentarzem historycznym, dogmatycznym, prawnym i ascetycznym. W późniejszym okresie dzieła tego typu powstawały bardzo licznie i opracowywane były przez różnych autorów³². Również w Jasienicy znajdujemy ich kilka, jak np. Wilhelma de Gouda *Expositio misteriorum missae* (Strassburg 1500), Jana Bechoffen *Quadruplex Missalis Expositio* (Bazylea, M. Furter 1505) czy Wilhelma Duranda *Rationale divinatorum officiorum* opracowane dla kapłanów swej diecezji. Są też podręczniki sakramentologii, jak np. *Tractatus de sacramentis* Mikołaja de Plove (Strassburg 1512) czy *Enrichidion de sacramentis...*

Bardzo ważną pomoc w pracy duszpasterskiej stanowiły postylle i zbiory kazań. Były one opracowywane przez różnych, czasem bardzo wybitnych autorów i często wydawane. Jest więc oczywiste, że również kanonicy regularni w Jasienicy korzystali z tych pomocy. Postylle, komentujące — jak wiadomo — w popularny sposób fragmenty Biblii, powstały w średniowieczu i rozwinęły się szczególnie w dobie renesansu. W analizowanym księgozbiornie są to przeważnie opracowania anonimowe (egzemplarze nie zachowały się, a stary zapis nie zawiera nazwiska autora) i dotyczą różnych ksiąg Pisma św., jak:

³⁰ Tamże, t. 6, szp. 325; t. 5, szp. 1018.

³¹ *Revelationes divinae a sanctae angelis factae*, Bazylea [1516?]; książka ta zachowała się w Gryfii w późnogotyckiej oprawie; natomiast objawienia św. Brygidy nie zachowały się, zob. też *Enc. Kat.*, t. 2, szp. 1115.

³² *Enc. Kat.*, t. 4, szp. 1467 – 1468.

Ewangelie, listy św. Pawła, Apokalipsa. Na uwagę zasługują postylle autorstwa Hugona à Sancto Caro (ok. 1190—1263), dominikanina, teologa i biblisty, stanowiące jedną z najbardziej znanych jego prac z zakresu egzegezy biblijnej (*Postilla in universa Biblia iuxta quadruplicem sensum: litteralem, allegoricum, moralem, anagogicum*, Bazylea 1482)³³. Również Aleksander de Hales (ok. 1180—1245) filozof i teolog, współtwórca metody scholastycznej, zasługuje na wymienienie. Jest on autorem wielu dzieł teologicznych oraz najprawdopodobniej także *Postilla super psalmos* (Wenecja 1496)³⁴.

Zbiory kazań reprezentowane są bardzo licznie. Są to przeważnie kazania na święta całego roku lub o świętych, o powtarzających się tytułach: *Sermones de tempore*, *Sermones de sanctis*, *Sermones discipuli de tempore*, *Sermones varii de tempore* itp. Spośród autorów — o ile zostali podani — na uwagę zasługują: Bernard z Clairvaux *Sermones de tempore et de sanctis* (Bazylea 1495), Jan Chryzostom *Contio... de Magistratibus et Potestatibus* (Hagenau 1528), Bernardyn de Bustis (ok. 1450—1513) franciszkanin, pisarz ascetyczny *Rosarium sermonum per quadragesimam* (Strassburg 1496) czy Wincenty Ferrerius (1350—1419) *Sermones de tempore et de sanctis* (P. 1—3, Kolonia, H. Quentel 1487). Wymienić można by jeszcze kazania Jakuba de Voragine (ok. 1230—1292), ciekawe z tego powodu, że jest to rękopis z XV wieku, w języku łacińskim, rubrykowany. Znalazł się tu też podręcznik kaznodziejstwa autorstwa Mikołaja z Nisy *Summa seu gemma predicantium* (Bazylea 1508) oraz zbiór kazań tegoż autora.

Szczególne znaczenie w średniowieczu, jak i później, w okresie renesansu, miały listy. Pisane były one niejednokrotnie przez wybitnych myślicieli i stanowiły swego rodzaju traktaty na różne tematy. Listy takie pisał już m.in. św. Hieronim (347—420), znany przede wszystkim jako tłumacz Pisma św. na język łaciński, słynnej Wulgaty, a także jako egzegeta biblijny. Listów jego zachowało się 154. Poruszają one różne sprawy Kościoła, w tym też dotyczące kapłaństwa, ascetyki itp. W dobie inkunabułów miały one bardzo dużo wydań, poczynając od 1467 roku³⁵. W Jasienicy znalazło się wydanie lyońskie z 1513 roku. Posiadali też kanonicy listy Bernarda z Clairvaux (Bazylea 1494).

Praktyczne znaczenie miały też modlitewniki. Z lakonicznych tytułów, podanych w XVI-wiecznym wykazie, można się jedynie domyślać, że to o nie właśnie chodzi. Występujący parokrotnie tytuł *Hortus*, to być może jeden z najpopularniejszych w średniowieczu modlitewników łacińskich, znanych jako *Hortulus animae* i zawierający małe oficjum do Najśw. Maryi Panny,

³³ Tamże, t. 6, szp. 1291—1292.

³⁴ *Short-Title Catalogue of Books printed in Italy and of Italian Books printed in other countries from 1465 to 1600, now in the British Museum*, London 1958, s. 98 p.h. Biblia-Psalmy; Enc. Kat., t. 1, szp. 335—339.

³⁵ Enc. Kat., t. 6, szp. 851—852; Cat. Brit. Mus, t. 115, szp. 874 p. h. Jerome.

psalmy pokutne, litanie, fragmenty ewangelii oraz godzinki i modlitwy okolicznościowe³⁶.

Również żywoty świętych reprezentowane dość licznie w księgozbiorze jasienickim miały praktyczne zastosowanie. Czytane były zapewne wspólnie, także przy posiłkach. Przede wszystkim znajdujemy tu dwa egzemplarze popularnej w średniowieczu i bardzo lubianej *Legenda sanctorum*, zwanej też *Legenda aurea* wspomnianego już Jakuba de Voragine, zebrane z przekazów ustnych i pisemnych³⁷. Wymienić też można legendę o życiu św. Anny, również bardzo popularnej w średniowieczu (Lipsk, M. Lotter 1505), czy życiorys Honorata z Arles (II poł. IV w. — 429), organizatora życia kościelnego w południowej Galii i założyciela wspólnoty mniszej na wyspie Rodanu. Być może, ten właśnie fakt był bliski kanonikom regularnym z Jasienicy. Natomiast *Martyrologium Ordinis Sancti Benedicti* zostało współoprawione z regułą tegoż zakonu, która miała szerokie zastosowanie w klasztorach średniowiecznych i była kilkakrotnie wydawana w XV i XVI wieku³⁸. Hagiografia, nawet o motywach legendarnych, była wykorzystywana także przy sprawowaniu liturgii, jak na to wskazywałby fakt, że legenda o trzech Królach Jana de Hildesheim została współwydana z pismami Alberta Wielkiego i św. Augustyna o święcie Epifanii (Kolonia 1477)³⁹.

Nie dziwi natomiast obecność w księgozbiorze jasienickim *Legenda Sancti Ottonis*. Jak wiadomo, św. Otton, biskup Bambergu (1062–1139) odbył w latach 1124 i 1128 — w imieniu Bolesława Krzywoustego — dwie wyprawy misyjne na Pomorze i ochrzcił tę krainę⁴⁰. Zainteresowanie kanoników w Jasienicy pierwszym misjonarzem Pomorza dobrze świadczy o ich zakorzenieniu w regionie.

Poza omówionymi dziełami teologicznymi, filozoficznymi i religijnymi, znajdujemy w analizowanej bibliotece także książki o tematyce świeckiej. Są to — obecne w każdym prawie księgozbiorze — dzieła treści historycznej, prawniczej (prawo rzymskie i kanoniczne), podręczniki, a także pewna liczba dzieł pisarzy antycznych i renesansowych.

Spośród pism historycznych chronologicznie pierwszą jest historia wojny żydowskiej Józefa Flawiusza (znana pod różnymi tytułami: *Libri historiarum, Antiquitates* itp.). Dzieło to było bardzo cenione przez całe średniowiecze i miało wielkie znaczenie dla historiografii chrześcijańskiej, ponieważ jest jednym z nielicznych pozachrześcijańskich świadectw o Jezusie Chrystusie. Pierwszą chrześcijańską historią świata, ujętą w czterech kolejnych erach,

³⁶ Enc. Kat., t. 6, szp. 1236.

³⁷ H. W. Eppelsheimer, *Handbuch*, s. 166.

³⁸ A. Borowski, *Renesans*, Warszawa 1992; por. też Verzeichnis der deutsche sprachigen Literatur des XVI. Jahrhunderts (cyt. VD 16), t. 1, poz. A 4232.

³⁹ J. Knap, „*Histoire*” im Mittelalter und früher Neuzeit, Baden—Baden 1984 (indeks).

⁴⁰ Por. K. Radoński, *Święci i błogosławieni Kościoła katolickiego*, Poznań 1947, s. 359–360.

a znaną pod różnymi tytułami i doprowadzoną do czasów św. Augustyna — jest dzieło Orozjusza⁴¹. W naszym przypadku nie ma jednak całkowitej pewności, czy chodzi o to właśnie dzieło, ponieważ jedyną informacją o jego włączeniu do biblioteki w Jasienicy jest bardzo mylący zapis w omawianym inwentarzu z XVI w.

Z VIII wieku pochodzi *Historia Longobardorum* autorstwa Pawła Diakona⁴², czytana przez całe średniowiecze, a trzytomowe *Chronicon* wspomnianego już Antonina Florentyna (Bazylea 1491) ukazuje działalność Opatrzności Bożej na tle historii świata. W stosunku do wydarzeń współczesnych autorowi dzieło to ma wartość dokumentalną⁴³. *Historia Danii Saxo Grammatica* w pięknym wydaniu paryskim u Badiusa Ascensiusa z 1514 roku zainteresowała zakonników w Jasienicy zapewne z tego powodu, że pierwotne dzieje Pomorza Zachodniego związane są z Danią, z którą książęta pomorscy toczyli boje na przełomie XII/XIII wieku, a przez jakiś czas jej podlegali.

I wreszcie znajdujemy tu kilka pozycji związanych z najświeższymi wydarzeniami, jak: Jakuba Filipa Foresti *Novissimae historiarum omnium repercussiones...* (Wenecja 1503), a przede wszystkim dwie pozycje związane z cesarzem Karolem V, w tym jego przemowa na sejmie hiszpańskim. Zainteresowali się też zakonnicy jasieniccy podbojem Ameryki, zwanej wówczas nową Hiszpanią, przez Ferdynanda Corteza.

W każdym klasztorze znajdowały się również różnego rodzaju podręczniki. Dotyczy to w szczególności kanoników regularnych, którzy — jako członkowie zakonu łączącego życie kontemplacyjne z pracą duszpasterską, a także kształceniem i wychowaniem młodzieży — mieli w tym zakresie szczególne zapotrzebowanie. I rzeczywiście: w księgozbiornie jasienicckiej znajdujemy kilkanaście różnego rodzaju podręczników gramatyki i języka łacińskiego. Oczywiście nie mogło zabraknąć najobszerniejszej i przez całe średniowiecze bardzo cenionej *Institutiones grammaticae* autorstwa żyjącego na przełomie V/VI w. gramatyka łacińskiego Prisciniana. Wartość jego dzieła podnoszą zawarte tam cytaty z wielu autorów, których dzieła nie zachowały się⁴⁴. Trafił też tutaj *Catholicon* czyli *Summa grammaticalis* dominikanina Jana Balbusa. Nieodzowną pomocą były też słowniki, zwane często *Cornucopiae*. Do bardzo popularnych, które znalazły się też w Jasienicy, należy słownik języka łacińskiego, zawierający komentarze i objaśnienia tegoż języka Mikołaja Perottusa, który w latach 1490–1527 miał kilkanaście wydań. Również bardzo popularny i wielokrotnie wydawany był słownik wielojęzyczny leksykografa włoskiego Ambrogio (1435–1510), zwany potocznie *Calepinus*⁴⁵. W celach szkoleniowych

⁴¹ J. Knape, „Historie” im Mittelalter, (indeks).

⁴² Tamże.

⁴³ Enc. Kat., 1. 1, szp. 670.

⁴⁴ WEP, t. 9, s. 440.

⁴⁵ Enc. Kat., t. 2, szp. 1278; zob. też Cat. Brit. Mus., t. 32, szp. 15; t. 187, szp. 120.

było zapewne wykorzystywane *Factorum ac dictorum memorabilium libri* Waleriusza Maksymusa (I w. po Chr.), które zawierało gotowe przykłady z dzieł pisarzy greckich i rzymskich dla szkół retorycznych. Ten sam cel przyświecał zapewne włączeniu do zbioru *Topiki* Arystotelesa, stanowiącej część *Organonu czyli logiki*⁴⁶. No i oczywiście w omawianym księgozbiorze nie mogło zabraknąć popularnego dzieła Boecjusza (480–524) *Philosophiae consolatio*. O jego nieustannej popularności niech świadczy fakt, że tylko w latach 1501–1527 miało kilkadziesiąt wydań⁴⁷.

Na początku XII wieku w środowisku Anzelma z Canterbury powstało kompendium prawd wiary pt. *Elucidarium sive dialogus de summa totius christianae theologiae*, przeznaczone do nauczania w szkołach i kształcenia duchowieństwa. W XV wieku ukazało się 30 jego przekładów na różne języki, nie licząc wersji łacińskiej⁴⁸. Można jeszcze wymienić popularny podręcznik logiki *Summulae logicales*, znany też pod innymi tytułami, autorstwa Piotra Hiszpana (1226–1277), późniejszego papieża Jana XXI. Arytmetyki nauczano zapewne na podstawie podręcznika Jana Martineza *Arithmetica* oraz wielokrotnie wydawanego *Algorismusa* (względnie *Algorithmusa*)⁴⁹. I wreszcie można wspomnieć o trzech dziełach z szeroko rozumianego przyrodoznawstwa: *Opus ruralium* bolończyka Piotra de Crescentiis, *De scientia motus orbis* oraz *Hortus sanitatis*, będący najprawdopodobniej podręcznym poradnikiem lekarskim.

Kanonicy z Jasienicy posiadali też ładną kolekcję dzieł prawniczych. Przed wszystkim znajdujemy tu całość prawa kanonicznego w kilku egzemplarzach, z komentarzami. Na początku XVI w. ustalił się kanon tegoż prawa:

1. Dekret Gracjana — przepisy prawne z soborów, ważniejszych synodów, dekretów papieskich itp. do I poł. XII w.
2. Dekretały Grzegorza IX, zebrane ok. 1230 przez Rajmunda z Pennafort
3. Liber sextus, ogłoszony przez Bonifacego VIII w 1298 r.
4. Klementyny — zbiór dekretów papieskich, sporządzony w 1314 r. na polecenie papieża Klemensa V
5. Ekstrawaganty Jana XXII
6. Ekstrawaganty powszechne — dekretały papieskie od Urbana IV do Klemensa VI.

Cztery pierwsze części miały już w XV wieku po kilkadziesiąt wydań⁵⁰. Oprócz samego tekstu z komentarzami znajdujemy tu szereg opracowań i podręczników prawa kanonicznego, nieraz wybitnych autorów. Takim był np. Wilhelm Durant (1230–1296) kanonista i liturgista, profesor prawa w Bolonii,

⁴⁶ WEP, t. 12, s. 87; Cat. Brit. Mus., t. 6, szp. 1007–1009.

⁴⁷ Enc. Kat. t. 2, szp. 704–705; Index Aureliensis, poz. 121.015–121.086.

⁴⁸ Enc. Kat., t. 4, szp. 904–905.

⁴⁹ Cat. Brit. Mus., t. 154, szp. 199; t. 3, szp. 625–626; Index Aureliensis, t. 1, poz. 103.694–103.703.

⁵⁰ Enc. Kat., t. 3, szp. 597–600.

ze swoim dziełem *Repertorium aureum iuris canonici*, zwanym też *Speculum iudiciale*, a także Henryk z Merseburga (zm. 1276), franciszkanin, kanonista, autor *Summa super V libros Decretalium Gregorii IX* (w skróconej wersji *Summa iuris canonici*⁵¹), czy wreszcie wspomniany już Rajmund z Pennafortu lub Jan de Imola.

Również prawo rzymskie znalazło się tu w komplecie. W średniowieczu nosiło ono nazwę *Corpus iuris* lub *Corpus iuris civilis* i obejmowało pięć tomów: *Digestum vetus*, *Inforciatum*, *Digestum novum*, *Codex*, *Institutiones*. Pierwsze wydanie zbiorowe ukazało się w dwóch woluminach w Paryżu w latach 1525 – 1527. Prawdopodobnie to właśnie wydanie posiadali kanonicy w Jasienicy. Przy studiowaniu tego prawa pomagały opracowania Bartłomieja z Brescii (zm. 1258), kanonisty i wykładowcy w Bolonii i Bartola de Saxoferrato (1313 – 1357). Jest on autorem ponad 45 komentarzy i traktatów oraz ponad 350 konsyliów do *Corpus iuris civilis*, w których podał nowe zasady określające stosunek prawa rzymskiego do prawa kanonicznego⁵². Pomocą były też tu zapewne podręczniki *Vocabularius utriusque iuris* i *Modus studendi in utraque iure*.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że z tej, tak starannie dobranej kolekcji dzieł prawnych, nie zachowało się nic. Najpewniej zaginęła ona w czasie przechowywania księgozbiorów poklasztornych w Wologoszczy, może nawet już w pierwszych latach, na co wskazywałby fakt, że nie została częściowo rozproszona, tylko najprawdopodobniej zabrana w całości przez kogoś interesującego się księgami prawniczymi.

Wśród pisarzy antycznych na pierwszym miejscu wymienić należy Cycerona, którego dzieła, szczególnie dotyczące retoryki — znane były przez całe prawie średniowiecze; wywarły też duży wpływ na wielu ojców apostołskich i ojców Kościoła. W okresie odrodzenia odkryto jego listy, pisane do różnych osób i na różne tematy. Stały się one przedmiotem szczególnego zainteresowania i one właśnie znalazły się w księgozbiornie jasieniickim⁵³. Duży wpływ na pisarzy chrześcijańskich wywarły również pisma Seneki Młodszeo, przedstawiciela późnego stoicyzmu, w duchu którego starał się rozwiązywać zagadnienia etyczne i praktyczno-życiowe. W Jasienicy znajdujemy również jego dzieła.

W średniowieczu znane też były i cenione *Bukoliki* i *Georgiki* Wergiliusza. Szczególnie te pierwsze, zwane też eklogami, a to ze względu na słynną czwartą eklogę, przepowiadającą narodziny cudownego dziecięcia, którego rządy miały być w przyszłości błogosławieństwem dla świata⁵⁴.

Wielu myślicieli chrześcijańskich w cudownym dziecięciu widziało Chrystusa. Również dzieła Owidiusza trafiły do biblioteki jasieniickiej. Znajdujemy tu

⁵¹ Tamże, t. 4, szp. 368 – 369; t. 6, szp. 717; M. Bohonos, E. Szandorowska, *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. 1 – 2, Wratislaviae 1970 (cyt. Inc. Pol.), poz. 2031.

⁵² Enc. Kat., t. 2, szp. 77/78, 84 – 85; t. 3, szp. 600 – 601.

⁵³ Tamże, t. 3, szp. 677.

⁵⁴ WEP, t. 10, s. 450; t. 12; s. 186.

popularne *Metamorfozy*, które stały się „biblią” poetów, a także listy, pisane na zesłaniu w Dacji (dzisiejsza Rumunia)⁵⁵. I wreszcie wymienić można satyry Persjusza (34 – 62 r.), które — zapomniane w czasach starożytnych — znalazły uznanie dopiero w średniowieczu, Juwenalisa *Liber satirarum* (k. 60 – 127)⁵⁶ oraz bliżej nieznane dzieła Aulusa Gelliusa.

O wkraczających do Jasienicy wpływach prądów wczesnorenesansowych świadczą trzy dalsze pozycje: dzieła Terencjusza, najwybitniejszego obok Plauta komediopisarza rzymskiego, który stał się bardzo popularny w dobie renesansu (m.in. Petrarca napisał jego życiorys). Zainteresowanie mitologią wyraziło się również opowieścią o Jazonie, mitycznym wodzu Argonautów, a także pismami Hezjoda, epika greckiego⁵⁷.

W jeszcze szerszym zakresie o zainteresowaniach nowymi prądami umysłowymi świadczą pisarze renesansowi, których dzieła znajdujemy w księgozbiorze jasienickim. Przede wszystkim trzeba tu wymienić liczne pisma księcia pisarzy renesansowych, Erazma z Rotterdamu. O jego tłumaczeniach Nowego Testamentu była już mowa, tutaj zwracają uwagę pisma pedagogiczne, jak: *Institutiones principis Christiani* (2 egz.), dzieło teologiczne *Enchiridion militis Christiani*, *De conscribendis epistolis* oraz *Querela pacis et alia opuscula*, a także kilka innych pozycji, których dokładnego tytułu nie udało się ustalić. Ponieważ pisma Erazma zaczęły ukazywać się w XVI w., a na pierwsze dwa dziesięciolecia tegoż wieku przypada największa liczba zakupów książek do biblioteki jasienickiej, świadczy to o wpływanu ich prawie na bieżąco do omawianego księgozbioru, wkrótce po ich ukazaniu się drukiem. Jest to również dowodem, że kanonicy odpowiedzialni za powiększanie biblioteki orientowali się dobrze w najnowszych publikacjach.

Znajdujemy tu też sporo renesansowych utworów poetyckich, a wśród nich najwybitniejszych humanistów włoskich, jak *Opera latina* Franciszka Petrarki (Wenecja 1501), którego słusznie uważa się za prekursora renesansu; przyczynił się bowiem do rozpowszechnienia — poprzez swoją twórczość — ideałów antycznych⁵⁸. Spośród pism Boccaccia do omawianego zbioru nie trafił wprawdzie słynny *Dekameron*, lecz kompilacyjne łacińskie dzieło encyklopedyczne *De genealogiis deorum gentilium*. W omawianym spisie z 1538 roku wymieniony został również Poggio Bracciolini, niestety bez podania tytułu dzieła. Być może, chodziło tu o jego najpopularniejszy zbiór anegdot, dowcipów i żartów *Liber facetiarum* (1471)⁵⁹. Reprezentowany jest też Lorenzo Valla (ok. 1405 – 1457), który w swoim dziele *De elegantiarum latinae linguae* (1471) walczył o poprawność języka łacińskiego. Tłumaczył także na tenże język dzieła

⁵⁵ Tamże, t. 8, s. 374.

⁵⁶ Tamże, t. 8, s. 579; H. W. Eppelsheimer, *Handbuch*, s. 83.

⁵⁷ WEP, t. 11, s. 487; t. 5, s. 244; Enc. Kat., t. 6, szp. 830.

⁵⁸ H. W. Eppelsheimer, *Handbuch*, s. 181 – 182, 189.

⁵⁹ Tamże, s. 189 – 190; Enc. Kat., t. 2, szp. 694.

pisarzy greckich, jak: Homer, Ezop, Herodot czy Tukidydes. Filozofów greckich udostępnił natomiast Europie Łacińskiej Marsilio Ficino (1433–1499). W Jasienicy znalazło się jednak jego dzieło apologetyczne *De christiane religione*⁶⁰.

Warto jeszcze wspomnieć dwóch pisarzy: Angelo Poliziano (1454–1494), związanego z Florencją Lorenza de Medici, którego listy trafiły do omawianej biblioteki, oraz słynną *Stultifera navis* Sebastiana Branta (1457–1521) w dwóch egzemplarzach. Utwór ten, ośmieszający ludzkie wady i głupotę, miał na przełomie XV/XVI wieku kilkanaście wydań zarówno w języku łacińskim jak niemieckim⁶¹.

Ścieranie się prądów i poglądów średniowiecznych z humanistycznymi przejawiało się również w pismach Jana Reuchlina (1455–1522), humanisty, prawnika, greccy i hebraisty, który swoim tłumaczeniem Starego Testamentu z oryginału na łacinę stworzył podstawy nowożytnej hebraistyki. W jego dziełach filozoficznych, m.in. *De arte cabalistica*, którą znajdujemy w omawianym księgozborze, elementy chrześcijańskie splatają się z neopitagorejskimi i kabalistycznymi. Wiele wrzawy narobiła jego polemika z dominikaninem Janem Pfefferkornem, reprezentowana też w Jasienicy. Przekształciła się ona w ogólnoniemiecki spór między zwolennikami scholastyki i humanizmu i przyczyniła do powstania głośnych *Epistolae obscurorum virorum*, które jednak do analizowanej biblioteki nie trafiły⁶².

I wreszcie docierały do Jasienicy nowinki religijne, jak o tym świadczy ponad 20 tytułów pism polemicznych i apologetycznych. Znajdujemy tu kilka druków związanych z soborem w Konstancji (1414–1418) i potępieniem na nim nauki Jana Husa oraz Wiklefa, a także komentarz Eneasza Sylwiusza Piccolomini, późniejszego papieża Piusa II, dotyczący soboru w Bazylei (1431–1437), na którym poruszana była m.in. sprawa husytyzmu. Z husytyzmem był najprawdopodobniej związany *Tractatus varii cum sermonibus contra errores adversus eucharistiam* Henryka Institora (Norymberga, A. Koberger 1494), współautora słynnego *Malleus meflicarum* (którego jednak nie znajdujemy w księgozborze jasienickim) — o wyraźnym charakterze inkwizycyjnym⁶³.

Następna grupa pism związana jest już z luteranizmem. Można tu przykładowo wymienić *Malleus in haeresim Lutheranam* Jana Fabra, biskupa Wiednia (Kolonia 1524) oraz *Missae christianorum contra Lutheranam missandi formulam* (Strassburg 1524) Hieronima Emsera (1478–1527). Wykładał on w Erfurcie, gdzie jego słuchaczem był m.in. Marcin Luter, z którym następnie

⁶⁰ WEP, t. 12, s. 30; A. Borowski, *Renesans*, s. 305; Enc. Kat., t. 5, szp. 163.

⁶¹ WEP, t. 8, s. 830; H. W. Eppelsheimer, *Handbuch*, s. 218; Cat. Brit. Mus., t. 25, szp. 1026–1028; Index Aureliensis, t. 5, poz. 123, 668 i n.

⁶² WEP, t. 9, s. 804; Cat. Brit. Mus., t. 14, szp. 1106 p. h. Benignus; t. 188, szp. 446.

⁶³ A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka* s. 93; Enc. Kat., t. 6, szp. 1339, 1346–1347.

przez wiele lat polemizował. Emser był największym z pierwszych katolickich polemistów z luteranami⁶⁴.

Mamy tu także paru pisarzy skłaniających się ku luteranizmowi. Jednym z nich był znany humanista Ulryk von Hutten (1488–1523). Po spotkaniu z Erazmem z Rotterdamu stał się propagatorem moralnej odnowy Kościoła, czynił to jednak w pozbawionych skrupułów pamfletach, w których całą odpowiedzialność za ówczesne zło zrzucał na katolickie duchowieństwo i papieństwo. W Jasienicy znajdujemy jego skargi do cesarza i książąt (Bazylea 1523)⁶⁵. Zwolennikiem reformy Kościoła w duchu liberalnych poglądów teologicznych był flamandzki humanista Jodokus Clichtovaeus (1472–1543). Swoje poglądy teologiczne wyraził w piśmie *Elucidarium ecclesiasticum ad officium ecclesiae pertinens...* (Bazylea, J. Froben 1519), które znajdujemy w omawianym księgozbiore. Polemizował on z teologiem protestanckim Janem Oekolampadiusem (1482–1531) na temat sakramentów świętych. I wreszcie można wspomnieć o dość zagadkowej publikacji. Są to medytacje na temat psalmów *Miserere mei* i *In te Domine speravi* autorstwa Hieronima Savonaroli. Książka nie zachowała się, ale według bibliografii, przedmowę do niej napisał Marcin Luter, a wydana została w Wittenberdze w 1523 roku⁶⁶.

Przyjrzyjmy się teraz formalnej stronie tego księgozbioru. Pierwsza sprawa, to ustalenie jego proveniencji typograficznej. Niestety jest to możliwe tylko w stosunku do niewielkiej części zbioru: w zasadzie tylko do książek zachowanych w Gryfii, a i to nie wszystkich. Wydaje się jednak, chociażby na przykładzie omawianej kolekcji prawniczej, że o usunięciu pewnych książek ze zbioru decydowała ich treść, a nie wartość bibliofilska. Mimo to, nie wiadomo, jak dalece można by zachowaną część biblioteki traktować jako pewną reprezentację — pod względem typograficznym — i odnieść uzyskane tu wyniki do całej kolekcji. Na 91 poz., których miejsce wydania udało się ustalić

— 50 przypada na miasta niemieckie (Strassburg — 16 poz., Lipsk — 13 poz., najczęściej Melchior Lotter), Kolonia — 11 poz. (najczęściej Henryk Quentel), Norymberga — 3 poz. (Antoni Koberger — 2 poz.), Tybinga, Hagenau i Wittenberga — po 2 poz., Lubeka — 1 poz.,

— 17 poz. zostało wydanych w Bazylei (najczęściej Michał Kessler, a także Jan Froben i Jakub de Pforzen),

— 12 poz. wyszło we Francji, w tym 8 w Paryżu (najczęściej w drukarni Badiusa Ascenciusa), 3 w Lyonie i 1 w Tuluzie,

— 9 poz. przybyło z Włoch: 7 z Wenecji i 2 z Rzymu.

Ciekawe, że tylko 3 poz. zostały wydane w Niderlandach, z którymi klasztor w Jasienicy miał — jak się wydaje — pewne powiązania (2 w Utrechcie i 1 w Zwolle). Natomiast, jak wynika z zapisów, a także z zachowanych

⁶⁴ Enc. Kat., t. 4, szp. 980–981.

⁶⁵ Tamże, t. 6, szp. 1352.

⁶⁶ Tamże, t. 2, szp. 512; t. 3, szp. 511–512; WEP, t. 8, s. 165; Cat. Brit. Mus., t. 213, szp. 828.

egzemplarzy, cały księgozbiór był w języku łacińskim. Nie spotykamy ani jednej książki w języku greckim (z wyjątkiem jednego słownika wielojęzycznego) czy hebrajskim, ani w językach narodowych. Charakterystyczne, że jeżeli chodzi np. o Petrarke, to trafiły tu tylko jego pisma łacińskie.

Druga sprawa, która wiąże się już z organizacją biblioteki i sposobem nabywania książek — to miejsce i rok zakupu poszczególnych pozycji. Sprawa ta może rzucić dużo światła zarówno na funkcję książki w klasztorze jasieniickim, jak i na rynek księgarski na Pomorzu Zachodnim, a w szczególności w Szczecinie. Na ten temat mamy informacje źródłowe, bowiem bibliotekarz jasienicki zapisywał na większości książek miejsce, rok, a czasem nawet datę dzienną zakupu i nazwisko przełożonego zakonnego. Oczywiście informacjami tymi dysponujemy tylko w stosunku do pozycji (i to nie wszystkich), które zachowały się w Gryfii, względnie znajdowały się tam w momencie, gdy T. Pyl opracowywał swój wykaz i zostały one przez niego zarejestrowane. Informację taką znajdujemy na 25 woluminach, obejmujących 50 pozycji.

Najwcześniej, bo w 1497 roku, wpłynęły dwie książki, prawdopodobnie jako dary. Są to: kazania Wincentego Ferreriusa, zakupione przez brata Marka Walkenberga, plebana w Ziegenort⁶⁷ oraz ćwiczenia duchowne Jana Mombaera, zapisane testamentem przez Filipa Gronwalta z Dussin⁶⁸.

Następne książki zakupywane były przez przeora Arnolda z Deventer, poczynając od 1501 roku. Charakterystyczna jest notatka na pierwszej z nich, dlatego warto ją przytoczyć w całości: „Liber Canonorum Regularium Monasterii Beatae Mariae gloriosae Virginis in Jassenithse Caminensis Dyocesis emptus Stetyn secundo anno post reformationem eiusdem monasterii, id est AD 1501, per venerabilem priorem Arnoldum Davantriensem, primum priorem sive prepositum post reformationem”⁶⁹.

Następne zakupy następowały w latach:

1504 — 1 wzgl. 2 poz.⁷⁰ zakupione w Szczecinie,

1505 — 4 poz. w 3 wol. zakupione w Szczecinie,

1506 — 1 poz. w 2 wol. zakupione w Szczecinie,

1507 — 3 poz. w 2 wol. zakupione w Brunszwiku przez Arnolda z Deventer oraz 1 poz. w 1 wol. (słownik języka łacińskiego) zakupiony w Szczecinie przez zarządcę domu zakonnego Wessela Doernstensa (Dorstensis),

⁶⁷ „emit frater Marcus Valckenberch, alias Smyt, an. 1497. Obiit in Tzegenort (Ziegenort) tunc plebanus ibidem”; por. J. Pyl, *Die Wolgaster*, s. 23, ponieważ książka nie zachowała się.

⁶⁸ BU Gryfia sygn. Jas. 65: „Philippus Gronwalt de Dussin, morans apud sorores in Buder proc. 1497”.

⁶⁹ BU Gryfia, sygn. Jas. 14; T. Pyl, *Die Wolgaster*, s. 21.

⁷⁰ Wg T. Pyla, *Die Wolgaster*, s. 22 na jednej z pozycji klocka obejmującego trzy tytuły (Jas. 50) miała być data zakupu „1504”, której obecnie nie ma. Może to być po prostu pomyłka; ponieważ jednak w tym czasie wolumen był w konserwacji, data mogła zostać zmyta. W każdym razie zapis ten mógł dotyczyć tylko jednej pozycji w klocku, ponieważ dwie pozostałe zostały wydane po tym roku. Świadczyłoby to równocześnie, że wolumen został oprawiony w warsztacie klasztornym.

- 1510 — 1 poz. w 1 wol. zakupiono w Szczecinie przez Arnolda z Deventer,
 1511 — 1 poz. w 1 wol. zakupiono w Szczecinie przez Arnolda z Deventer,
 1513 — 1 poz. w 1 wol. zakupiono w Szczecinie,
 1514 — 2 poz. w 1 wol. zakupione w Szczecinie⁷¹,
 1516 — 1 poz. w 1 wol. zakupiona w Szczecinie⁷²,
 1517 — 8 poz. w 4 wol. zakupione w Szczecinie. Większość z tych ksiąg
 zakupiona została za dary i legaty przekazane klasztorowi w Jasienicy,
 jak to zaznaczono każdorazowo w notatce proveniencyjnej⁷³,
 1518 — 15 poz. w 1 wol., zakupione w Szczecinie za 2 grosze⁷⁴,
 1519/1520 — 1 poz. w 1 wol. Jest to ostatnia książka zakupiona przez Arnolda
 z Deventer, który zmarł w 1520 roku⁷⁵,
 1524 — 7 poz. w 1 wol., zakupione w Szczecinie przez przeora Teodoryka
 Costfelda, prepozyta domu zakonnego w Jasienicy, w czwartym roku
 jego prepozytury⁷⁶.

Oczywiście za czasów prepozytury Teodoryka Costfelda, podobnie zresztą jak i za czasów Arnolda z Deventer, zakupiono dużo więcej książek, tylko nie dysponujemy na ten temat odpowiednimi źródłami. Świadczyłby o tym chociażby fakt, że wśród zachowanych w Gryfii, względnie zarejestrowanych przez Pyla, znajduje się 7 książek wydanych po 1520 roku (nie licząc zakupionych w 1524), a więc po śmierci Arnolda z Deventer.

Inkunabułów — wśród oznaczonych książek — znaleziono 32:

z lat 1470/1472—1480 — 5 poz.,

z lat 1481—1490 — 3 poz.,

⁷¹ Wg T. Pyla, *Die Wolgaster*, s. 23, książka została zakupiona w 1514 r. Nie podaje wprawdzie miejsca zakupu, ale właśnie to wskazywałoby na Szczecin, ponieważ można przyjąć, że inne miejsce zakupu — jako rzadko występujące — zostałyby przez niego podane. Odnieść to można również do niezachowanej pozycji, zakupionej w 1511 r.

⁷² Książka ta została zakupiona (znowu bez podania miejsca zakupu, por. przyp. 71) za 1 florena, zapisanego testamentem przez Annę, żonę młynarza jasienickiego Andrzeja Lemmeke — BU Gryfia Jas. 68; T. Pyl, *Die Wolgaster*, s. 24.

⁷³ Listy św. Augustyna zostały zakupione za pięć z ośmiu marek uzyskanych ze sprzedaży tuniki, przekazanej testamentem klasztorowi przez Annę, pierwszą żonę Joachima Hoppenera, zmarłą w 1512 r. — BU Gryfia, Jas. 67; trzy dzieła teologiczno-mistyczne nabyte zostały w 1517 r. za 7 groszy, przekazane przez Adelheid (Alheidis) Pollemann z Paderborn, matkę konwersa jasienickiego Jana Zusati, jako ofiara za duszę jej syna Henryka, plebana w Hapfel w Inflantach (Liwonii), zmarłego tegoż roku — BU Gryfia, Jas. 69. Dwa pozostałe woluminy zaginęły, a informacje czerpiemy z T. Pyla, *Die Wolgaster*, s. 23. Tak więc *De doctrinae christiana* Szymona de Cassia zakupiono za 6 1/2 grosza, wyłożonych przez konfratra Antoniego ze Szczecina (Stettynensis), w tym czasie plebana w Nowej Warpii. Natomiast dzieła Reuchlina i współoprawne dwie inne pozycje zostały nabyte w Szczecinie przez brata Henryka Hulsa, prezbitera tamże i profesora.

⁷⁴ Książka nie zachowała się — zob. T. Pyl, *Die Wolgaster*, s. 22. Ponieważ notatka dotycząca zakupu została podana przy poz. 9 w klocku, nie wiadomo, czy dotyczy całego klocka, czy tylko tej pozycji.

⁷⁵ BU Gryfia, sygn. Jas. 55; por. T. Pyl, *Die Wolgaster*, s. 23.

⁷⁶ BU Gryfia, sygn. Jas. 70; por. T. Pyl, *Die Wolgaster*, s. 24.

z lat 1491–1500 — 24 poz.

W XVI wieku wydrukowano 61 poz.:

w latach 1501–1510 — 21 poz.,

w latach 1511–1520 — 26 poz.,

po 1521 roku — 14 poz.

Jakie informacje dotyczące organizacji biblioteki w Jasienicy można uzyskać z posiadanych materiałów?

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, nad rozwojem biblioteki czuwał sam przeor, który wyszukiwał i kupował odpowiednie książki. Wydaje się, że kilka książek nabył zarządca domu zakonnego w Jasienicy, Wessel Doernten-sis⁷⁷, a pojedyncze trafiły do biblioteki jako dary. Najprawdopodobniej jednak księgozbiorem zajmował się bibliotekarz i on to wpisywał do książki pięknym kaligraficznym pismem przynależność danej pozycji do biblioteki klasztoru kanoników regularnych w Jasienicy oraz przeważnie także datę i źródło nabycia, a czasami nawet cenę. Dane te posiada ponad połowa zachowanych książek; dostarczają one również wiele informacji o dziejach klasztoru na przełomie XV/XVI w. Niezależnie od tego, wszystkie książki z Jasienicy rozpoznać można po nalepkach naklejonych wzdłuż grzbietu: na jednej nalepce tytuł i na drugiej — sygnatura. Z faktu tego Pyl słusznie wywnioskował, że w Jasienicy książki stały w prepozytoriach, podczas gdy np. w klasztorze w Eldenie leżały na pulpitych, o czym świadczyłyby nalepki na górnych okładzinach⁷⁸.

Jak wynika z zachowanych egzemplarzy, wszystkie książki w Jasienicy były oprawione w drewniane okładki, obciążone przeważnie brązową skórą ze ślepymi, późnogotyckimi tłoczeniami. Johannes Wenzlaff zbadał te oprawy i doszedł do wniosku, że na początku XVI w. przez ok. 20 lat działała w klasztorze jasienskim introligatornia, w której wykonano 41 opraw, zachowanych w bibliotece uniwersyteckiej w Gryfii. Wyróżnił też 16 stempli, stosowanych na tych oprawach, takich jak: owoce granatu, gryfy, rozety, lilie heraldyczne, monogram Jezusa i Maryi itp. Prawie wszystkie oprawy były też zapinane na rzemienne zapinki, a niektóre posiadały także guzy⁷⁹. Wiele z tych opraw jest po konserwacji przeprowadzonej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Jak książki były ustawione, trudno ustalić. Ponieważ omawiany spis z XVI w. został najprawdopodobniej wykonany już po ich przewiezieniu do Wołogoszczy, nie może być więc żadną wskazówką odnośnie do ich ustawienia w Jasienicy. Możemy jedynie przypuszczać, że zgrupowane były rzeczowo, według ówczesnego zwyczaju. W omawianym wykazie na początku figurują książki z dziedziny prawa, a za nimi Biblia, zresztą przemieszana z innymi

⁷⁷ Por. T. Pyl, *Die Wolgaster*, s. 23 oraz s. 24 nin. pracy.

⁷⁸ T. Pyl, *Die Wolgaster*, s. 20.

⁷⁹ J. Wenzlaff, *Zur Buchbinderwerkstatt*, s. 140–151.

księgami. Jest to więc układ zupełnie przypadkowy, wynikający zapewne z warunków, w jakich księgozbiór znalazł się w Wologoszczy.

Spróbujmy więc podsumować wszystko to, co zostało powiedziane i wyciągnąć wnioski odnośnie do charakteru omawianej biblioteki i jej znaczenia w obrębie domu zakonnego, któremu służyła, ewentualnie w porównaniu z innymi współczesnymi księgozbiorami klasztorными. Warto też zastanowić się, czy i w jakim zakresie świadczy ona o miejscu książki na Pomorzu Zachodnim na przełomie XV/XVI w.

Zgodnie z naszymi dotychczasowymi wiadomościami, biblioteka w Jasienicy była jedną z największych bibliotek klasztornych na Pomorzu Zachodnim przed Reformacją. Jak wynika z analizy proveniencji typograficznych i zapisów na zachowanych książkach, była ona kompletowana dopiero po reformie klasztoru u schyłku XV w., gdy przeorem został Arnold z Deventer. Książka odgrywała zawsze dużą rolę w wewnętrznej reformie klasztoru; w szczególności dotyczyło to kanoników regularnych św. Augustyna, którzy kładli duży nacisk na życie kontemplacyjne⁸⁰. Mimo stosunkowo krótkiego czasu działalności bibliotecznej Arnolda z Deventer, udało mu się skompletować dość duży — jak na ówczesne czasy — księgozbiór, obejmujący wszystkie podstawowe dzieła potrzebne do dobrego funkcjonowania klasztoru.

Znajdujemy tu więc Biblię z cennymi komentarzami Mikołaja de Lyra oraz poszczególne księgi, szczególnie Nowy Testament i Psalmi, dzieła najwybitniejszych Ojców Kościoła zachodnich i wschodnich, jak: Atanazy Wielki, św. Ambroży, Hilary z Poitiers, Orygenes, św. Grzegorz Wielki, przede wszystkim jednak św. Augustyn. Licznie reprezentowana jest scholastyka, z takimi autorami jak: Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu ze swoją summą filozoficzną *Contra gentiles* oraz kilkoma traktatami teologicznymi i znanymi komentarzami do sentencji Piotra Lombarda; dalej — św. Bonawentura wraz ze swoimi kontynuatorami, Antonin de Foligno, zwany Florentinus i Angelus de Clavasio.

Jest też reprezentowany kierunek ascetyczno-mistyczny, tzw. *devotio moderna*: Jan von Ruysbroeck, Jan Mombaer, czy Tomasz à Kempis ze swoim dziełem ascetycznym, czytany także w XX wieku *O naśladowaniu Chrystusa*, a także uchodzący za jednego z prekursorów tegoż kierunku ascetycznego — słynny Bernard z Clairvaux. Można więc stwierdzić, że nowy przeor zadbał o to, by jego współpracownicy pogłębić swoją wiedzę teologiczną oraz życie religijne w myśl nowej duchowości.

Bardziej praktycznym celom służyły zapewne księgi dotyczące liturgiki i sakramentologii, a także liczne postylle i zbiory kazań: *Sermones de tempore et de sanctis*, niejednokrotnie wybitnych autorów, jak: Jan Chryzostom, Bernard z Clairvaux, Bernardyn de Bustis, Wincenty Ferrorius i inni. Do wspólnego

⁸⁰ A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka*, s. 16.

użytku służyły życiorysy świętych, ze słynną *Legenda aurea* Jakuba de Voragine na czele. Znalazła się tu też *Legenda Sancti Ottonis*, misjonarza Pomorza.

Posiadali też kanonicy jasieniccy pewną liczbę książek świeckich, kilka dzieł historycznych, z wojną żydowską Józefa Flawiusza, oraz książki szkolne: gramatyki, słowniki, podręczniki arytmetyki, a także nieliczne pozycje z dziedziny przyrodoznawstwa.

Wartościowy był zbiór dzieł prawniczych, reprezentujący zarówno prawo rzymskie, jak i kanoniczne, z komentarzami, opracowaniami i podręcznikami prawa takich autorów, jak m.in. Wilhelm Durant, Henryk z Merseburga, Rajmund z Pennafortu, Bartłomiej z Brescii czy Bartolo de Saxoferrato. Jest też grupa pisarzy antycznych: Cycero, Seneka Młodszy, Wergiliusz, Owidiusz, Persjusz, Juwenalis, Terencjusz, nie ma jednak autorów greckich. Nabył też Arnold z Deventer pisarzy wczesnoreniesansowych, poczynając od Petrarki, poprzez Boccaccia, Poggio Bracciolini, Lorenzo Valla, aż do księcia pisarzy humanistycznych — Erazma z Rotterdamu. Pisarzy niemieckich reprezentuje Jan Reuchlin oraz Sebastian Brant ze swoją *Stultifera navis*. I wreszcie, dotarły do Jasienicy spory toczące się w łonie Kościoła, w połączeniu z troską o jego reformę wewnętrzną. Wyraziły się one obecnością pism polemicznych i apologetycznych, związanych z wystąpieniem Wikleffa i Husa, a później także Lutra. Jeżeli chodzi o tego ostatniego, to znajdujemy tu przeważnie pisma teologów katolickich (Jan Faber, Hieronim Emser), polemizujących z nauką Lutra i wyjaśniających kwestionowane przez niego sprawy, jakkolwiek jest też parę pozycji sympatyzujących z tą nauką.

Na ile można było stwierdzić na podstawie zachowanych zapisów na książkach, wpływały one do biblioteki prawie wyłącznie drogą kupna. Nawet gdy w kilku przypadkach⁸¹ klasztor otrzymywał jakiś legat czy inny dar, to był on przeważnie pieniężny, za którą to sumę zakupywano książkę. Jedyne we wpływach z 1497 roku może chodzić o konkretne dary książkowe. Tak więc profil księgozbioru jest wynikiem świadomej polityki gromadzenia prowadzonej przez przełożonego zakonu (oczywiście, na ile pozwalał na to rynek księgarski), a nie przypadkowych darów. Zakupywano książki najnowsze. Na 93 poz. o znanych latach wydania, tylko 32 — to inkunabuły, przy czym 24 z nich zostały wydrukowane w ostatnim dziesięcioleciu XV w., 61 natomiast pochodzi z XVI w. Kupowane więc były wkrótce po ich ukazaniu się drukiem, co dobrze świadczy o orientacji przeora Arnolda w najnowszych publikacjach i ich wartości.

I jeszcze jedno: z 50 poz., których miejsce zakupu jest znane, względnie można się go domyślić, 47 zostało nabytych w Szczecinie, a 3 w Brunszwiku, prawdopodobnie z okazji jakiejś podróży przeora Arnolda do tego miasta. Tak więc Szczecin jawi się nam jako sprawny ośrodek księgarski, zaopatrzony

⁸¹ Zob. przyp. 72 i 73 nin. pracy.

w najnowsze publikacje. Jak wiadomo, działał w nim od 1496 roku księgarz Jakub Snelle.

Pod względem proveniencji typograficznej większość książek pochodzi z terenów niemieckich, jednakże z przewagą ośrodków zachodnich, jak Strasburg i Kolonia. Z wschodnich liczniej reprezentowany jest jedynie Lipsk. Dużo też dzieł trafiło do Jasienicy z Bazylei. Zwraca również uwagę kilkanaście pozycji z Francji, przeważnie z Paryża, oraz tylko kilka z Włoch, który to kraj był zawsze licznie reprezentowany w księgozbiorach polskich. Nie znajdujemy natomiast ani jednego poloniku. Świadczy to o braku kontaktów z Polską; trzeba zresztą pamiętać, że nasze drukarstwo było w tym czasie jeszcze bardzo słabe. Tak więc zainteresowania księgarskie Szczecina kierowały się przede wszystkim na zachód i południowy zachód, a nie na wschód.

Pod względem językowym — o ile udało się to stwierdzić na podstawie zapisów i zachowanych książek — są one wyłącznie w języku łacińskim. U schyłku średniowiecza był to jeszcze stale, szczególnie w międzynarodowym — jak się wydaje — klasztorze, język Kościoła i kultury pisanej, natomiast literatura grecka — tak popularna w dobie rozkwitu renesansu — jeszcze tu nie dotarła.

Porównując bibliotekę w Jasienicy z innymi bibliotekami klasztorными, trzeba stwierdzić, że był to księgozbiór typowy dla tego okresu. Najciekawsze byłoby porównanie jej z innymi bibliotekami kanoników regularnych. Dysponujemy obszerną monografią takiej biblioteki z Żagania. Wskazuje ona, że ogólny profil obydwu księgozbiorów był bardzo podobny, jakkolwiek biblioteka żagańska była dużo większa i rozwijała się — bez większych przeszkód — od I połowy XIV w.⁸²

Jeszcze jedną sprawę można by spróbować wyjaśnić. Z około 280 pozycji zarejestrowanych przez Jana Knipstro w 1538 roku, do biblioteki uniwersyteckiej w Gryfii trafiło w 1831 roku 94 poz. w 70 wol., czyli dokładnie około 1/3. Należy więc przyjąć, że reszta uległa rozproszeniu w ciągu trzywiekowego pobytu biblioteki w kościele św. Piotra w Wołogoszczy. Wydaje się jednak, że — przynajmniej częściowo — nie były to przypadkowe straty. Jak już wspomniano wyżej, przepadła cała bogata kolekcja książek prawniczych, zarówno dotyczących prawa kanonicznego jak rzymskiego. Nie dotarły też do Gryfii dzieła pisarzy antycznych, które jako używane do nauki szkolnej, zostały prawdopodobnie przejęte przez jakąś protestancką uczelnię, może nawet nowo założone Pedagogium w Szczecinie. Również spośród pisarzy renesansowych zachowali się nieliczni: Petrarca, Boccaccio, brak natomiast Poggia, Brucioliniego, Valli, Sebastiana Branta oraz wszystkich dzieł Erazma z Rotterdamu. Przykłady takie można by mnożyć, ale nie jest to celowe. W każdym razie wskazują one na to, że księgozbiór ten — jakkolwiek znajdujący się pod opieką

⁸² A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka*, s. 25 i passim.

i uzupełniane do XIX wieku⁸³ — traktowany był jako pozostałość po nieistniejących już klasztorach katolickich, że więc książki przydatne nowo zakładanym bibliotekom miejskim, szkolnym czy kościołom protestanckim mogły być tam zabierane. Na podstawie tych właśnie zbiorów powstały w Szczecinie nowe biblioteki: w 1544 roku Biblioteka Pedagogium, która przejęła księgozbiory kościołów Najśw. Maryi Panny i św. Ottona w Szczecinie, biblioteka dworska książąt zachodniopomorskich na zamku⁸⁴ i inne. Stanowią one już jednak nowy rozdział w dziejach bibliotekarstwa zachodniopomorskiego.

Die Klosterbibliothek der Augustiner—Chorherren in Jasienica (Jasenitz) bei Szczecin zur Wende des XV/XVI Jh. (Kurzfassung)

Die Anfänge des Klosters in Jasienica (10 km von Stettin) kam man ins Jahr 1260 bestimmen, obwohl das Kloster in dieser Ortschaft nach einigen Umzügen hier um 1328/1329 lokalisiert worden ist. Der offizielle Name des Klosters lautete: „Mons Sanctae Mariae in Jasenitz“. Über sein Bücherbestand wissen wir nur wenig. Das Wissen darüber verdanken wir dem Bücherverzeichnis, das im Jahre 1538, drei Jahre nach der Liquidation des Ordens, gefertigt worden ist. Genannt werden ca 280 Bücher. Von diesen sind bis zu unseren Zeiten in der Universitätsbibliothek in Greifswald nur 68 Positionen in 55 Voluminen erhalten geblieben. Dem Verzeichnis nach fanden in diesem Bücherbestand verschiedene Editionen der Bibel und Exemplare mit den Texten des Evangeliums und der Psalme einen besondere Platz. Reich war auch der Bestand an Schriften der Kirchenväter: Origenes, hl. Athanas dem Großen, hl. Hillar aus Poitiers und vor allem des hl. Augustins, Albertus dem Großen und Thomas von Aquino. Ein großes Interesse erregten auch die mittelalterlichen Summae (casuum conscientiae), die als Handbücher der Moralthologie und des kanonischen Rechts betrachtet wurden. Im Bücherbestand von Jasienica waren auch Predigtsammlungen für alle Jahresfesttage oder über die Heiligen zahlreich vertreten (*Sermones de tempore, Sermones de sanctis* U.S.W.).

Von den Briefen befanden sich dort Exemplare, die den epistolographischen Nachlaß des hl. Hieronymus und Bernards von Clairvaux bildeten. Zahlreich waren auch die Werke der Strömung „*devotio moderna*“ vertreten. Die Kanoniker griffen gern zu den Gebetbüchern und der hagiographischen Literatur. Aber einen wichtigen Platz in ihrer Büchersammlung hatten ebenfalls weltliche Werke historischen, juristischen (das römische und kanonische Recht) Inhalts, Handbücher sowie die Literatur antiquer Autoren und Schriftsteller der Renaissance.

In der Büchersammlung von Jasienica mangelte es auch an Büchern nicht (ca 20 Titel), die verschiedene zentrifugale Tendenzen in der Kirche widerspiegeln und mit der Lehre Luthers und anderen protestantischen Abplitterungen polemisierten. Der Bücherbestand enthielt das lateinische Schrifttum, das in deutschen Druckereien geprägt wurde, hauptsächlich in Straßburg und Köln. Dieses Schrifttum kam in die Bibliothek vor allem durch den Ankauf in Szczecin (Stettin). Die

⁸³ Zob. F. Juntke, *Die Wolgaster*, s. 481—482.

⁸⁴ S. Schwann, *Biblioteki szczecińskie w XVI i XVII w.*, Sprawozdanie z Prac Nauk. Wyd. Nauk Społecznych PAN, R. 7: 1964, z. 1, s. 92—94.

einzelnen Werke waren in Brettern gebunden, die wiederum mit verziertem Leder bedeckt wurden, also mit typischer Dekoration für den mittelalterlichen Einband.

Unser Wissen über den Bücherbestand der regulären Kanoniker in Jasienica erlaubt festzustellen, daß es eine sorgfältig gewählte Büchersammlung der Klosterbibliotheken Westpommerns vor der Reformationszeit war.